

**Sygn. akt: I C 458/21**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia del. Dorota Scott-Sienkiel Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Szczepanek
-----------------	--

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2022 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa S. B. i E. B.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie albo zapłatę

I. ustala, że umowa kredytu (...) hipoteczny z dnia 25.02.2005r. nr (...) zawarta pomiędzy powodami S. B. i E. B. a pozwaną (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna,

II. zasądza od pozwanej (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów S. B. i E. B. kwotę 120.535,29 zł (sto dwadzieścia tysięcy pięćset trzydzieści pięć 29/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 10.06.2021r. do dnia zapłaty,

III. oddala powództwo o zapłatę w pozostałej części,

I. zasądza od pozwanej (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów S. B. i E. B. kwotę 6.434 zł tytułem zwrotu kosztów procesu- z ustawowymi odsetkami za okres od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

sędzia del. Dorota Scott-Sienkiel

Sygn. akt I C 458/21

## UZASADNIENIE

Powodowie S. B. i E. B. pozwem z dnia 29 kwietnia 2021 r. (data wpływu) wnieśli o:

1. zasądzenie od pozwanej (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów kwoty 120.537,47 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 29 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty i ustalenie, że umowa kredytu (...) hipoteczny nr (...) z dnia 25 lutego 2005 r., zawarta pomiędzy powodami S. B. i E. B. a pozwanym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest nieważna;

ewentualnie:

2. ustalenie, że umowa kredytu (...) hipoteczny nr (...) z dnia 25 lutego 2005 r., zawarta pomiędzy powodami S. B. i E. B. a pozwanym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest nieważna;

ewentualnie:

3. ustalenie, że zawarte w umowie postanowienia tj. § 5 ust. 3, § 5 ust. 4, § 10 ust. 1, § 13 ust. 7, § 18 ust. 1, § 19 pkt 1 i 2, § 22 ust. 2 są abuzywne i nie wiążą powodów i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

a nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 34 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa o ile nie zostanie złożony spis kosztów.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w dniu 25 lutego 2005 r. zawarli z pozwanym umowę kredytu (...) hipoteczny nr 203- (...). Strony ustaliły kwotę i walutę kredytu na 43.520 franków szwajcarskich, pozwany dokonał wypłaty kredytu w łącznej wysokości 108.617,22 zł. Powodowie spłacają raty kredytu w złotych. Pozwany samodzielnie ustala kursy walut po jakich dokonuje przeliczenia złotych na franki szwajcarskie i pobiera ustaloną przez siebie wartość z rachunku bankowego powodów prowadzonego w złotówkach. Pozwany nie dopełnił spoczywających na nim obowiązków informacyjnych względem powodów. Umowa nie zawiera żadnych informacji na temat ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu denominowanego, jak również żadnych informacji stanowiących o zasadach określania kursów walut w Tabeli pozwanego. Z uwagi na powyższe powodowie wskazali, że dochodzą ustalenia przez Sąd ustalenia nieważności umowy kredytu na podstawie art. 189 k.p.c. Podstawą do stwierdzenia nieważności umowy jest także art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe. (pozew k. 4-12v.)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw. Jednocześnie pozwany zaprzeczył, że jest obowiązany do zapłaty na rzecz powodów kwot dochodzonych pozwem na którejkolwiek z podstaw prawnych wskazanych w pozwie, że umowa kredytu jest sprzeczna z jakimikolwiek przepisami prawa polskiego lub wspólnotowego, czy też z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami, że umowa kredytu nie określa kwoty udzielonego kredytu, że strona powodowa udowodniła roszczenie dochodzone pozwem zarówno co do zasady jak i co do wysokości, że zachodzą przesłanki do uznania umowy kredytu za nieważną, nieistniejącą bądź bezskuteczną względem powodów, że umowa kredytu zawiera klauzule niedozwolone, że warunki umowy kredytu nie były ustalane indywidualnie z powodami, że powodom przysługuje status konsumenta. W dalszej kolejności pozwany wskazał, że brak jest podstaw do uznania postanowień umowy kredytu za tzw. klauzule abuzywne i zakwalifikowania jako świadczenia nienależnego. Pozwany wskazał także, że roszczenia powodów uległy przedawnieniu.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Pozwany zawarł z powodami (kredytobiorcami - konsumentami) w dniu 25 lutego 2005r. umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) w której strony zawarły najistotniejsze dla sprawy postanowienia (wyciąg):

(§ 1 pkt. 7) aktualna Tabela kursów oznacza Tabelę kursów (...) S.A. obowiązującą w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych.;

(§ 1 pkt. 8) Waluta wymienialna oznacza walutę wymienialną, inną niż waluta kredytu, której kursy są zamieszczane w Tabeli kursów;

(§ 2, § 4) Bank zobowiązuje się postawić do dyspozycji Kredytobiorcy kredyt w kwocie 43.520,00 CHF na zakup lokalu mieszkalnego wraz z przynależnym garażem położonego w O. przy ul. (...) z przeznaczeniem na zaspokojenie własnych potrzeb. Bank postawi kredyt do dyspozycji kredytobiorcy do trzech dni roboczych po stwierdzeniu spełnienia przez kredytobiorcę warunków wypłaty;

(§ 5 ust. 1 i 2) Wypłata kredytu będzie dokonana jednorazowo, na rachunek zbywcy, w formie przelewu na wskazany rachunek (...). Całkowita wypłata kredytu nastąpi w okresie nie dłuższym niż 12 miesięcy od dnia zawarcia umowy kredytu.;

(§ 5 ust. 3 pkt. 2) Kredyt jest wypłacany w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w kraju;

(§ 5 ust. 4) W przypadku, o którym mowa w ust. 3 stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego;

(§ 13 ust. 1) Spłata zadłużenia Kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek kredytobiorcy następuje w drodze potrącenia przez (...) S.A. swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego kredytobiorcy nr (...);

(§ 13 ust. 7) Potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) S.A. w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów);

(§ 18 ust. 1) Niespłacenie przez Kredytobiorcę części albo całości raty w terminie umownym spowoduje, że należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i zostaje przeliczona na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) S.A. w dniu o którym mowa w § 13 ust. 3;

(§ 19) Jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpi w walucie innej niż polska: 1) w formie bezgotówkowej – kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów Banku) obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków, 2) w formie gotówkowej - kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla pieniędzy (aktualna Tabela kursów Banku) obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków.

Na zabezpieczenie spłaty należności z umowy kredytu ustanowiono hipotekę zwykłą w kwocie 43.520 CHF oraz hipotekę kaucyjną do kwoty 11.315 CHF na nieruchomości położonej w O. przy ul. (...)(§11 ust. 1 umowy).

(dowód: umowa kredytu (...) hipoteczny k. 15-18v., oświadczenie o ustanowieniu hipoteki k. 124)

Z pozyskanego przez powodów od pozwanego (niekwestionowanego) zaświadczenia z 3 marca 2020 r. wynika, że suma spłat w okresie od 1 kwietnia 2005 r. do 2 marca 2020 r. obejmowała: kapitał w kwocie: 57.369,10 zł, odsetki: 52.891,32 zł, odsetki karne: 75,87 zł, łącznie: 110.336,29 zł. Już po wydaniu zaświadczenia, powodowie dokonywali dalszych spłat, w okresie od 4 marca 2020r. do 14 kwietnia 2021r. suma spłat wyniosła 10.199,00 zł (wpłata w wysokości 2,18 zł (k. 77) z dnia 2.03.2020r. została już ujęta w zaświadczeniu).

(dowód: zaświadczenie z dnia 3 marca 2020 r. k. 20-26, potwierdzenie transakcji, k. 27-80)

Zawarcie umowy zostało poprzedzone złożeniem przez powodów wniosków kredytowych na formularzu opracowanym przez Bank. Z dokumentu tego wynika bezspornie, że powodowie wnioskowali o kwotę kredytu 110.000 zł. Bezsporne jest też, że dyspozycja wypłaty kredytu została przez powodów złożona do banku dnia 3 marca 2005r., kolejnego dnia Bank wypłacił łączną kwotę stanowiącą 108.617,22 zł według kursu kupna CHF z dnia dokonania wypłaty.

(dowód: wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego k. 117-118, dyspozycja wypłaty kredytu k. 126)

Powodowie w okresie spłaty kredytu dwukrotnie korzystali z zawieszenia rat kredytu i odsetek w miesiącu kwietniu 2009 r. i marcu 2013 r.

(dowód: wniosek o zawieszenie spłaty zadłużenia k. 123, wniosek o zadłużenie spłaty zadłużenia k. 122)

Powodowie przesłuchani w toku postępowania zeznali, że ich celem było zaciągnięcie kredytu w złotych, jednak nie posiadali zdolności kredytowej na uzyskanie wnioskowanej kwoty. Powodowie nie mieli świadomości różnic kursowych, które mogą występować w okresie spłaty kredytu, nie tłumaczono im w jaki sposób jest kształtowana tabela kursów bankowych, ani pojęcia kredytu denominowanego. Umowa kredytu została przygotowana przez bank i nie było możliwości negocjacji jej zapisów. Powodowie mieli możliwość jedynie negocjacji wysokości rat i okresu spłaty kredytu. W toku przesłuchania powodowie oświadczyli także, że są świadomi skutków nieważności i podtrzymują powództwo.

(dowód: przesłuchanie powodów k. 214-215v.)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów, a w zakresie wyżej wskazanym ponadto na podstawie zeznań strony powodowej. Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd pominął zeznania świadków E. R. i P. C.. Świadkowie ci nie pamiętali okoliczności jakie towarzyszyły powodom przy zawarciu umowy kredytu hipotecznego. Nie pamiętali także wewnętrznych procedur Banku, które obowiązywały w tamtym okresie, pouczeń udzielanych kredytobiorcom. Na większość pytań Sądu świadkowie odpowiadali „nie pamiętam”, co uniemożliwiło dokonania na podstawie ich zeznań ustalenia wiążącego stanu faktycznego. Nie bez znaczenia była także okoliczność wskazana przez świadka P. C., a mianowicie, że nie miał kontaktu z każdym kredytobiorcą, bowiem rozmowy te prowadzili pracownicy. W związku z powyższym świadek ten nie miał wiedzy jakie konkretnie informacje uzyskali pozwani od doradcy kredytowego.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt spłacany jest w złotych. Również w tej walucie kredyt został wypłacony. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powodów nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową, strona powodowa miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty.

Sąd nie uznał za udowodnione przez bank, że powodowie przy zawarciu umowy mieli możliwość zastrzeżenia sobie możliwości spłaty w walucie obcej. Treść umowy wyraźnie wskazuje na to, że jeśli kredyt zostaje zawarty dla wykonania zobowiązań w kraju, spłata kredytu następuje w złotych.

Okoliczności dotyczące wejścia w życie ustawy „antyspreadowej” (informacje przekazywane powodom przez bank w 2011 r. w związku z tą ustawą) były bez znaczenia dla sprawy, ponieważ ważność umowy ocenia się na datę jej zawarcia, a nie na datę późniejszą (w tym przypadku 6 lata późniejszą).

Sąd pominął dowód z opinii biegłego, ponieważ okoliczności wskazane przy tym dowodzie były w świetle poniższych motywów wyroku nieistotne dla rozstrzygnięcia, zaś obliczenie wysokości należności powodów było dla Sądu prostym działaniem matematycznym, niewymagającym wiadomości specjalnych.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych ( J. Czabański, Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra 6/2016 ). Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony na potrzeby zakupu lokalu mieszkalnego z przeznaczeniem na potrzeby własne i dzień wykorzystania (pobrania) kredytu lub jego transzy nie należy do swobody kredytobiorcy. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353<sup>(1)</sup> k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie.

Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy. Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385<sup>1</sup> k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie budzi wątpliwości, że powodowie podpisali umowę jako konsumenci – na cele mieszkalne, niezwiązane z prowadzoną działalnością gospodarczą. Dla kwalifikacji osoby fizycznej jako konsumenta nie jest konieczne, by nie prowadziła ona w ogóle działalności gospodarczej lub zawodowej – by nie była przedsiębiorcą. Istotne jest natomiast to, aby dokonywana przez nią, konkretna czynność prawna, która ma przesądzać o jej kwalifikacji jako konsumenta w ramach danego stosunku prawnego, nie dotyczyła bezpośrednio jej ewentualnej działalności gospodarczej. Powodowie zakupili lokal mieszkalny wraz z przynależnym garażem w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych, a nie po to, by w lokalu prowadzić działalność gospodarczą. Adres lokalu, tożsamy z miejscem zamieszkania powodów, posłużył jedynie do rejestracji działalności gospodarczej przez powódkę E. B. (wydruk z (...), k. 129, zeznania powodów, k. 214v-215).

Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wypłata kredytu w złotych i zawarcie w umowie klauzuli waloryzacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanej pożyczki z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji. Powodowie uczynili pozwanemu zarzut, wskazując zapisy umowne, które ich zdaniem dotknięte są bezskutecznością kwestionując cały umowny mechanizm denominacji. Abuzywność dotyczy w niniejszej sprawie wszystkich tych postanowień jako kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powodowie otrzymają i jak mają spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdatnymi do uznania ich za abuzywne.

Na podstawie przeprowadzonych w tym kierunku dowodów w postaci załączników do pozwu i do odpowiedzi na pozew, a także zeznań strony powodowej Sąd ustala, że warunki umowy w ogóle nie były uzgodnione indywidualnie. Wbrew argumentacji pozwanego, treść umowy nie świadczy o tym, by w dacie zawarcia umowy powodowie mieli możliwość wyboru waluty obcej do otrzymania wypłaty kredytu ani tym bardziej do spłaty rat. Należy tu dodać, że § 13 pkt 7 umowy wskazuje na jedyną możliwość spłaty kredytu – z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego prowadzonego w złotych. Nic nie świadczy, by powodowie mieli tu swobodę wyboru. To samo dotyczy waluty, w której kredyt został wypłacony, zresztą – cechą kredytu denominowanego jest to, że jego suma wyrażona jest w jednej walucie, a wypłata następuje w innej. Żaden dowód przeprowadzony w niniejszej sprawie nie wskazuje na to by powodowie mieli realny wpływ negocjacyjny na jakiekolwiek postanowienie umowne. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy umów kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę

nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Żądania ustalenia nieważności umowy nie można traktować w kategoriach nadużycia praw podmiotowych. To pozwany bank nadużył wobec powodów swej pozycji dominującej, a powództwo w tej sytuacji stanowiło dla powodów jedyny środek ochrony ich praw.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami i kształtowały ich zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wylimitowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w CHF oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. TSUE podtrzymał mianowicie pogląd, że:

- a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,
- b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE),
- c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE),
- d) w przypadku ustalenia, że wylimitowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku TSUE).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN, wykonując umowę kredytu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznana pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodom i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Powodowie bez wątplenia domagali się stwierdzenia nieważności umowy świadomi potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z uzasadnienia pozwu i z oświadczeń zawartych w protokole rozprawy.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że: "z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków "mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami". Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie



przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców". (zob. wyrok TSUE z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok TSUE z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok TSUE z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok TSUE z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13)).

Zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, według jakiego kursu dochodziło do rozliczenia świadczeń stron, jak kształtowały się kursy kupna i sprzedaży CHF i jaki koszt kredytu ponieśliby powodowie biorąc kredyt typowo złotowy. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji, jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec katerycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako spreczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty powodów zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny, zaś o występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia wyrokiem ustalającym sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości. Sąd podziela w całości argumentację powodów dotyczącą posiadania interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności. Samo rozpoznanie roszczenia o zapłatę nie usunęłoby powodowi dostatecznie niepewności dotyczącej stosunku prawnego i nie pozwoliłoby na podjęcie starań o wykreślenie hipoteki. Sentencja zasądzająca zapłatę mogłaby nie być poczytywana za wiążącą w innych postępowaniach. Wyrok ustalający w niniejszej sprawie wyeliminuje wszelkie wątpliwości co do tego, czy strony łączy umowa kredytowa, czy też stosunek w tym zakresie nie istnieje.

Uwzględnienie powództwa o ustalenie nieważności jako roszczenia głównego czyni bezprzedmiotowym odnośnienie się do roszczeń sformułowanych jako ewentualne.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondykcji”, zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez bank.

Stosując teorię dwóch kondykcji, Sąd stwierdza więc, że suma uiszczona przez powodów tytułem rat kapitałowo-odsetkowych w łącznej kwocie 120.535,29 zł była świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż

świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy skutkujących nieważnością umowy) i podlegają zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powodowie nie wiedzieli, że nie są zobowiązani (gdy świadczyli, początkowo nie zdawali sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejedności orzecznictwa - nie mogli nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współzycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalona wyżej suma stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, tj. od dnia 10.06.2021r., gdyż wobec nie podjęcia przez powodów próby pozasądowego rozwiązania sporu, pozwany wcześniej nie wiedział o wysuniętych przez powodów żądaniach (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Nienależne świadczenie zasądono więc w punkcie II wyroku, a w pozostałej części powództwo jako zawyżone w zakresie żądania o zapłatę kwoty 2,18 zł oraz roszczenia odsetkowego za wcześniejszy okres podległo oddaleniu – wszystko to na wyżej wymienionych podstawach prawnych.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów w zakresie żądania zapłaty podnosząc, że roszczenie przedawniło się w terminie dwuletnim ewentualnie trzyletnim. Podniesiony przez pozwanego zarzut nie zasługuje na podzielenie. Pobranie środków z rachunku bankowego powodów przez Bank nastąpiło w wyniku nieważnej czynności prawnej nie można tego określić jako świadczenia okresowego. Zastosowanie zatem znajdzie co do zasady w niniejszej sprawie dziesięcioletni termin przedawnienia, albowiem roszczenie powodów powstało przed zmianą przepisów wprowadzonych ustawą z 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 poz. 1104). Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 3 ww. ustawy do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia jej w życie i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 kodeksu cywilnego, stosuje się jego przepisy w brzmieniu dotychczasowym. Skoro zatem powodowie dochodzą roszczenia z tytułu pobranych im środków w okresie pomiędzy 20 lutego 2007 r. do 16 sierpnia 2021 r. to w dacie wejścia w życie zmienianych przepisów – 9 lipca 2018 r. – dziesięcioletni termin przedawnienia nie upłynął, a zatem ma on zastosowanie w dalszym ciągu w zakresie roszczeń powódki z tytułu zapłaty. Należy odwołać się też do wyroków TSUE z dnia 22.04.2021 r. w sprawie C-485/19 i z dnia 10.06.2021 r. w sprawie C-6-9/19 oraz w połączonych sprawach od C-776/19 do C-782/19 uznając w tej mierze zarzut za bezskuteczny. Zgodnie z wyrokami TSUE, przepisy dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy, jednak nie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia. Co więcej, bieg terminu przedawnienia takich roszczeń nie może się skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł obiektywnie rzecz biorąc powziąć. „Należy zauważyć, że termin przedawnienia może być zgodny z zasadą skuteczności tylko wtedy, gdy konsument miał możliwość poznania swoich praw przed rozpoczęciem biegu lub upływem tego terminu.” (teza 46 do wyroku do wyroku TSUE C 776/19). Nie oznacza to jednak, że zdarzenie to nie może nastąpić później to jest pomiędzy dowiedzeniem się o wadach umowy np. od adwokata, a momentem złożenia pozwu w sądzie. Powódka E. B. jak zeznała na rozprawie o abuzywności postanowień w umowach frankowych dowiedziała się 6-7 lat temu. „ Na samym początku płaciłam niecałe 500 zł, później gdy zaczęłam płacić 600 zł to zaczęłam się zastanawiać, że coś jest nie tak, że raty dziwnie zaczynają wzrastać. Wtedy sobie uświadomiłam, że coś jest nie tak z umową, to mogło być 6-7 lat temu, nie widziałam możliwości jak się z tego wyplatać” ( zeznania powódki – k. 555)

Wskazano tam również, że zasadę skuteczności ochrony praw konsumentów „...należy interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie krajowemu uregulowaniu przewidującemu, że wytoczone przez konsumenta powództwo o zwrot kwot nienależnie wypłaconych na podstawie nieuczciwych warunków umownych w rozumieniu dyrektywy (...)lub warunków sprzecznych z wymogami dyrektywy (...) podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia rozpoczynającemu bieg w dniu, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie.” (teza 66 do wyroku TSUE z dnia 22.04.2021 r. w sprawie w sprawie C-485/19). Podnoszono jednak, że z uwagi na tak krótki okres przedawnienia w prawie krajowym – 3 lata, nie można tego uznać za czas możliwy na podjęcie stosownej reakcji przez konsumenta. Podobnie wcześniej omawiany wyrok TSUE dotyczy 5 letniego okresu przedawnienia liczonego w prawie francuskim od dnia zawarcia umowy. W prawie polskim okres przedawnienia tego typu roszczeń wynosił 10 lat tak więc jest w ocenie Sądu dostatecznym na pozyskanie stosownej wiedzy i podjęcie kroków procesowych przez konsumenta.

Podobne stanowisko do wyroku TSUE, w dniu 7 maja 2021 r zajął polski Sąd Najwyższy. Sąd uznał, iż rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia rozpoczyna się w momencie zakwestionowania umowy frankowej - złożenia reklamacji, wystosowania wezwania do zapłaty, złożenia pozwu w Sądzie.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. poprzez obciążanie pozwanego obowiązkiem ich zwrotu na rzecz powodów w całości. Powodowie ulegli swemu żądaniu w nieznacznym zakresie tj. odnośnie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 29.04.2021r. do 09.06.2021 r. i co do żądania zapłaty kwoty, 2,18 zł.

Na koszty procesu po stronie powodów składały się: opłata od pozwu (1.000 zł), opłaty za pełnomocnictwa (34 zł), wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (5.400) zł.